

Skradzione dinozaury

Wstęp

Pierwsze naukowe doniesienia o występowaniu skamieniałych kości na terenie kopalni ilów w Krasiejowie pochodzą z początku lat 90. Wcześniej pewien dociekliwy licealista, o którym będzie jeszcze mowa, znajdo-



Ryc. 1. Pawilon udostępniony obecnie do zwiedzania
Fig. 1. Exhibition pavilion
źródło: (ryc. 1, 4, 6): autor

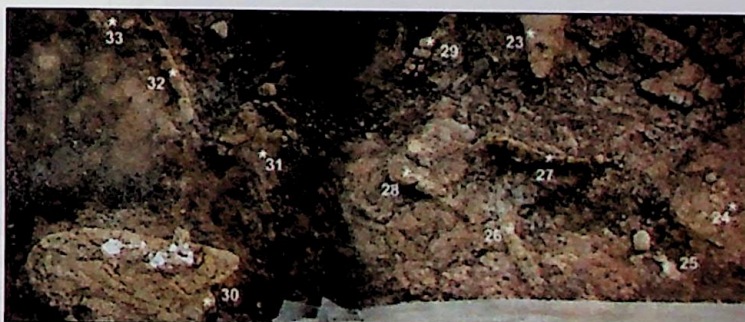
wał takie kości wykopane przypadkiem w trakcie prac rolniczych na polach leżących obok kamieniołomu i zawoził je do wrocławskich naukowców. Jednak dopiero prof. dr hab. Jerzy Dzik z Instytutu Paleobiologii PAN w Warszawie z asystentem przyjechał do Krasiejowa po otrzymaniu informacji, że od kilku lat znajdowano tam nietypowe kości zwierząt. Po rozpoznaniu naukowym znaleziska w roku 2000 rozpoczęto regularne prace wydobywcze. Wtedy to podpisano umowę pomiędzy Instytutem Paleobiologii a zakładami Górażdże Cement S.A. o sponsorowaniu przedsięwzięcia przez firmę. W ramach umowy zorganizowano Studenckie Obozy Poszukiwawcze, które od kilku już lat pod egidą Uniwersytetu Opolskiego i przy wsparciu finansowym licznych firm i instytucji odbywają się corocznie w sezonie letnim, a biorą w nich udział studenci z całej Polski. Równolegle z pracami naukowymi przygotowuje się obecnie komercyjno-edukacyjne udostępnienie tego niezwykłego znaleziska. Wybudowano już pawilon paleontologiczny (ryc. 1), który w kolejnych latach ma być poszerzony o kolejne stanowiska ekspozy-

cyjne i szeroko rozumiane zaplecze turystyczne. Powstający kompleks będzie prezentował zwiedzającym zupełnie inny świat, z niewyobrażalnie odległej przeszłości, unikatowy na skalę światową i z naukowego punktu widzenia – bezcenny.

Toteż skarb ten, po szerokim rozpropagowaniu informacji o nim w mediach, stał się łakomym kąskiem dla handlarzy skamieniałości. W latach 2003–2004 dochodziło tu do systematycznych kradzieży niektórych okazów. W trakcie podjętych czynności wytypowano podejrzanego, w którego domu znaleziono kości przypuszczalnie pochodzące z krasiejowskiego znaleziska.

Cel pracy

Kluczowym dla postępu sprawy na tym etapie okazało się ustalenie, czy rzeczywiście kości zabezpieczone u podejrzanego to te same skamieniałości, które znikły ze stanowiska paleontologicznego. Materiał dowodowy stanowiły dwie dokumentacje naukowe przekazane przez Uniwersytet Opolski: jedna sporządzona w roku 2002 przed kradzieżą (ryc. 2), druga – w 2004 roku po kradzieży (ryc. 3). Wśród zabezpieczonych ko-



Ryc. 2. Fragment wykopiska przed kradzieżą
Fig. 2. Fragment of fossils before theft
źródło (ryc. 2, 3, 5, 7): Uniwersytet Opolski

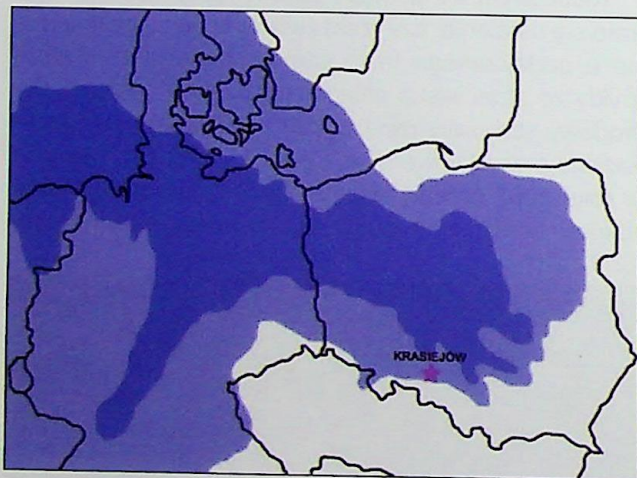


Ryc. 3. Fragment wykopiska po kradzieży
Fig. 3. Fragment of excavation after theft

ści porównawczych należało odszukać skamieniałości, których brakowało na fotografiach w drugiej dokumentacji.

Opis znaleziska

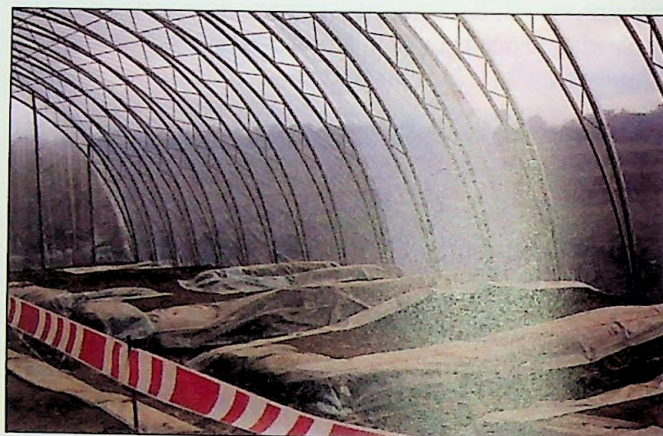
Przed 230 mln lat na Ziemi istniał tylko jeden superkontynent – Pangea o dość jednorodnym ciepłym klimacie. Powstały wtedy liczne interkontynentalne morza i jeziora. Jedno z takich jezior obejmowało w przybliżeniu teren dzisiejszej Polski, Niemiec i Francji (ryc. 4). Był to ogromny zbiornik wody słodkiej, jednak dość płytki z licznymi mieliznami i wysepkami. Środowisko to stanowiło doskonałe miejsce dla rozkwitu ewolucyjnego wielu przedstawicieli wielkich wodnych płazów takich jak metopozaury czy cyklotozaury oraz gadów – fitozaurów czy aetozaurów. Tutaj znalazł sobie także siedlisko niewielki gad – *Silesaurus opolensis* – opisywany jako najstarszy na świecie dinozaur.



Ryc. 4. Wygląd Europy Środkowej w późnym triasie
Fig. 4. Area of Europe in late Trias

We wschodniej części współczesnej Opolszczyzny znajdowała się prawdopodobnie delta rzeczna. Około 220 mln lat temu stała się ona świadkiem „zbrodni” na ogromną skalę. W miejsce, gdzie obecnie znajduje się wieś Krasiejów, z nurtem prastarej rzeki dotarły szczątki tysięcy ofiar – głównie triasowych gadów i płazów. Szczątki te nie uległy zniszczeniu w czasie przeobrażeń geologicznych naszej planety. Pokryte ochronną warstwą ilów przetrwały do naszych czasów, stając się jednym z najcenniejszych na świecie przedmiotów badań paleontologicznych z okresu, kiedy dinozaury stawały na Ziemi swe pierwsze kroki. Prace wykopaliskowe, rozpoczęte w sposób profesjonalny w roku 2000, odsłaniały kolejne skamieliny. O tych kolejnych odkryciach naukowych było głośno nie tylko wśród naukow-

ców i pasjonatów, ale niestety także i handlarzy skamieniałościami. Pomimo osłonięcia znaleziska pawilonem foliowym oraz stałego dozoru pełnionego także poza letnim sezonem badawczym, nie zauważono znikania kolejnych cennych skamieniałości (ryc. 5). Kradzieży dokonywano profesjonalnie, a ślady zacierano w taki sposób, aby osoby strzegące wykopaliska niebę-



Ryc. 5. Wnętrze pawilonu, w którym dokonano kradzieży skamieniałości
Fig. 5. Inside of pavilion where fossils were stolen from

dące fachowcami nie zdołały zauważyć nawet licznych braków. Miejsca wydobywania okazów z podłoża wypełniano starannie materiałem skalnym tego samego rodzaju. Ochronna warstwa wełny mineralnej, którą założono, aby zapobiegała nadmiernemu wysuszeniu gruntu, niestety dodatkowo ukrywała fakt znikania skamielin. Dopiero inwentaryzacja przeprowadzona wiosną 2004 roku przez pracownika naukowego uniwersytetu ukazała rozmiary grabieży. Szacunkowa wartość utraconych skamieniałości na nielegalnym rynku kolekcjonerskim przekraczała 100 tys. zł.

Informacja o tym przestępstwie za pośrednictwem mediów dotarła daleko poza granice województwa. Opolscy policjanci wytypowali osoby podejrzane, wśród których znalazł się uznany pracownik Uniwersytetu Opolskiego. Postawienie zarzutów temu naukowcowi poruszyło wszystkich, którzy interesowali się krasiejowskimi odkryciami. Nikt nie mógł uwierzyć w to, że ten miłośnik biologii, poważany autor wielu publikacji, znany propagator wiedzy przyrodniczej, a niegdyś licealista pasjonat znajdujący niedaleko swojego domu rodzinne właśnie takie dziwne kości, może być sprawcą tak bulwersującego przestępstwa. Przecież sam od kilku już lat demonstrował szczątki gadów kopalnych podczas wielu publicznych prelekcji.

Podczas przeszukania w domu naukowca funkcjonariusze Policji zabezpieczyli kolekcję kości (ryc. 6). Podejrzewano, że pochodzą one z pobliskiego stanowiska paleontologicznego. Wyjaśnienie tych wątpliwości

wymagało przeprowadzenia badań identyfikacyjnych, dlatego zwrócono się z prośbą o wydanie w tej sprawie opinii do specjalisty zoologa. Wypowiedział się on na temat oznaczenia biologicznego oraz oszacowania wartości naukowej zakwestionowanych skamieniałości. Jednak biegły (niemający kryminalistycznego doświadczenia) nie zdołał przeprowadzić pełnych porównawczych badań identyfikacyjnych. Nie mając wyczerpującej opinii, prokuratura rejonowa zwróciła się więc do Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Opolu.



Ryc. 6. Skamieniałości zabezpieczone u podejrzanego
Fig. 6. Fossils recovered from suspect

Metodyka i przebieg badań

Zadanie było nietypowe i wydawało się, że niemożliwe do wykonania, bo wymagało przede wszystkim wiedzy z zakresu paleontologii. Dodatkowo, zgromadzony do niniejszej sprawy materiał badawczy stanowiła z jednej strony dokumentacja fotograficzna sporządzona przez naukowców (właściwa do archiwizacji badawczej, niezupełnie jednak poprawna z kryminalistycznego punktu widzenia), z drugiej strony natomiast skamieniałe okazy kości zabezpieczone u podejrzanego. Największą jednak trudnością było wyodrębnienie zarejestrowanych na zdjęciach skamielin od podłoża, które w dodatku najczęściej nie były w całości widoczne, ponieważ fragmenty tkwiły jeszcze w warstwie ilów.

Dużą pomocą w początkowej fazie badań służyła dr Dorota Konietzko-Meier z Zakładu Paleobiologii Uniwersytetu Opolskiego. Wyjaśniła ona ekspertowi mechanoskopii, który podjął się przeprowadzenia tych niecodziennych badań, jak zbudowane są kości triasowych stworzeń, w jaki sposób je odróżniać na podstawie budowy morfologicznej, a przede wszystkim jak wyodrębniać na fotografiach skamieliny z otaczającego je podłoża. Wbrew początkowym obawom eksperta, ta część zadania okazała się wykonalna nie tylko

dla wprawnego paleontologa, ale także dla dostatecznie cierpliwego i spostrzegawczego eksperta kryminalistyki.

Dysponując dokumentacją fotograficzną wykonaną zarówno przed kradzieżą jak i po niej, wytypowano do dalszych badań obrazy tylko tych skamieniałości, które zostały utracone lub zniszczone, zawężając tym samym ilość analizowanych okazów. Pominęto zatem te, które pozostały na terenie znaleziska w stanie nienaruszonym, przemieszczone na niewielką odległość lub tylko w nieznacznym stopniu uszkodzone.

Odstąpiono także od badań tych zabezpieczonych przedmiotów, które okazały się nie skamieniałościami fragmentów szkieletów kręgowców, lecz tworami mineralnymi (odłamkami skał, konkrercjami lub odwzorowaniami fragmentów muszli).

Następnie z materiału widocznego na fotografiach wyeliminowano skamieniałości stanowiące takie fragmenty układu kostnego (np. czaszki), których z pewnością nie było wśród kości zabezpieczonych u podejrzanego.

Badania porównawcze skamieniałości oraz dokumentacji fotograficznej wymagały przeprowadzenia analizy konfrontowanego materiału i zdecydowania, jakiego rodzaju cechy charakterystyczne mogą posłużyć do identyfikacji. Zdecydowano, że w badaniach porównawczych, podobnie jak w typowej ekspertyzie mechanoskopijnej „na całość”, kluczową będzie konfrontacja takich cech charakterystycznych jak: specyfika ukształtowania, struktura, ornamentacja, przebarwienia i trwałe zanieczyszczenia powierzchni, proporcje, a także przebieg spękań, rozdzieleni oraz miejsc ewentualnego spajania fragmentów skamieniałości (ryc. 7).

Przeprowadzenie badań utrudniały niestety, wydłużając znacząco czas analizy, widoczne na fotografiach nawarstwienia zanieczyszczeń skalnych i pylistych pokrywających miejscowo skamieniałości, bowiem na



Ryc. 7. Badania porównawcze
Fig. 7. Comparative examinations

miejscu wykopalisk nie dokonuje się zazwyczaj ostatecznego oczyszczania znalezisk.

W trakcie pracy bardzo wartościową cechą okazało się samo ukształtowanie skamieliny, co w tym przypadku sprowadzało się de facto do ustalenia, z jakiego rodzaju kością ma się do czynienia. Poszczególne bowiem rodzaje kości (np. żuchwy, kręgi, międzyobojczyki itd.) są specyficzne dla swojego miejsca w szkielecie, ale są też jednocześnie powtarzalne (typowe) dla innych osobników tego samego gatunku. Zatem ich budowa morfologiczna mogła posłużyć jako cecha grupowa, z jednej strony pozwalając na wyeliminowanie z obszaru badań tego rodzaju skamieniałości, których nie ma jednocześnie w obu konfrontowanych materiałach, a z drugiej strony umożliwiając posegregowanie materiału badawczego na kilka mniejszych grup rozpatrywanych później odrębnie.

Równie cenne, z tym jednak, że już na etapie ustaleń indywidualnych, po wcześniejszym stwierdzeniu wyżej wspomnianej zgodności grupowej, okazały się takie cechy charakterystyczne jak licznie występujące krawędzie (lub powierzchnie) spękań i rozdzieleń (rozkałkowań) skamieniałości.

Wyniki badań i podsumowanie

W trakcie żmudnych badań porównawczych stwierdzono, że żaden z okazów kości znalezionych u podejrzanego nie jest którąkolwiek ze skradzionych skamielin. Wytypowane bowiem do analizy cechy charakterystyczne pozwoliły na jednoznaczne wykazanie różnic pomiędzy konfrontowanymi materiałami, co przedstawiono w formie kategorycznego wniosku zawartego w sporządzonej opinii. Opinia ta pozwoliła na ostateczne uwolnienie podejrzanego od zarzutów, które dość długo kładły się ponurym cieniem nie tylko na karierze znanego naukowca.

Opisane wydarzenia prowadzą do konkluzji, że kryminalistyka jako narzędzie w rękach wymiaru sprawiedliwości służy nie tylko potwierdzaniu winy podejrzanych i oskarżonych w sprawach karnych, ale w sposób równie znakomity potrafi stać także na straży niewinności.

Przedstawiony tutaj przypadek, podobnie jak i wiele innych – w dorobku polskich ekspertów – ciekawszych jeszcze ekspertyz, dowodzi równocześnie, że kryminalistyka jest nauką żywą – o niemożliwych do ustalenia granicach i wciąż otwartej liście pytań, na które jest w stanie odpowiedzieć.

Marek Kocorek

BIBLIOGRAFIA

1. Dzik J., Sulej T.: Pierwszy polski dinozaur, Śląskie Wydawnictwo ADAN, Opole 2004.
2. <http://www.paleo.pan.pl/krasiejow>
3. <http://www.paleo.uni.opole.pl>

Streszczenie

Artykuł opisuje nietypowy przypadek badań kryminalistycznych przeprowadzonych w celu dokonania identyfikacji skamieniałości szczątków zwierząt kopalnych skradzionych z terenu wykopaliska paleontologicznego w Krasiejowie na Opolszczyźnie. Dzięki uzyskanemu wsparciu naukowemu z dziedziny paleobiologii oraz możliwości wykorzystania w procesie identyfikacji metod typowych dla klasycznych badań mechanoskopijnych opracowano opinię, która w sposób kategoryczny wykluczyła pochodzenie skamieniałości zakwestionowanych od podejrzanego z objętego ochroną wykopaliska.

Słowa kluczowe: kryminalistyczna identyfikacja skamieniałości, dinozaury, Krasiejów.

Summary

The article presents an unusual forensic casework: identification of animal fossils stolen from palaeontologic excavation in Krasiejów (opolskie voivodeship). As a result of scientific support in palaeobiology and the possibility to use methods applied in typical toolmark examination, a forensic opinion was elaborated that categorically excluded the hypothesis that questioned fossils had originated from the excavation where the theft had occurred.

Keywords: forensic identification of fossils, dinosaurs, Krasiejów.

Biblioteka Naukowa CLK KGP

czynna codziennie w godzinach 8.15–16.00

e-mail: b.legowicz@policja.gov.pl